

# Video, Papieros

Papieros w dłoni cicho zgaśł  
Siedzę sam, późno już.  
Za oknem księżyc świeci sam  
Dobrze mu tak, jest nas dwóch.  
Znow próbuję cofnąć czas  
Boję się, że nie zmienię nic  
I godzinami patrzę jak  
Obok mnie niespokojnie śpisz.

Powietrze ma chemiczny smak  
Leczę strach oddechem z twoich ust  
Zaciągam się kolejny raz  
I trzymam tak w płucach zapach twój  
I boję się każdego dnia  
Że pęknie nam pod nogami lód  
I co po drodze czeka nas  
Nie chcę myśleć już.

Nieważne, co nadchodzi  
Chcesz tego, czy nie  
Nie zawsze będzie tak  
Wstaje nowy dzień  
I właśnie o to chodzi  
O to chodzi wiem  
Nie zasnę dzisiaj sam  
Na na na na na...

Przepraszam cię ostatni raz  
Więcej tak nie chcę już się czuć  
Zamykam oczy la la la  
I czekam na twój ruch  
A jeśli pójdzie coś nie tak  
I siebie znać nie będziemy już  
Nie powiem jak mi ciebie brak  
Bo nie ma takich słów

Nieważne, co nadchodzi  
Chcesz tego, czy nie  
Nie zawsze będzie tak  
Wstaje nowy dzień  
I właśnie o to chodzi  
O to chodzi wiem  
Nie zasnę dzisiaj sam  
Na na na na na...